

## RZĄD PRZEKŁADA SZCZEPIENIA DLA MUNDUROWYCH

---

Zapowiedziany na 22 marca start procesu szczepień służb mundurowych został w ubiegłym tygodniu przesunięty o tydzień. Opozycja, krytykując najnowszy harmonogram, ocenia, że Narodowy Plan Szczepień realizowany jest "w kompletnym chaosie", a "Polacy (...) nie mają pojęcia kto i kiedy będzie mógł być zaszczepiony, mimo kolejnych konferencji prasowych i ogłaszanych kalendarzy". Czy ogłoszony pod koniec ubiegłego terminarz jest ostatnim i mundurowi niebawem otrzymają pierwszą dawkę szczepionki?

Pod koniec ubiegłego tygodnia szef KPRM Michał Dworczyk poinformował, że szczepienia grupy 1C, a więc tej w ramach której szczepieni mają być mundurowi, rozpoczną się 29 marca. "W pierwszej kolejności będą to osoby, które przez swoją pracę stykają się na co dzień z osobami chorymi lub mogą mieć z nimi kontakt. Tygodniowo będziemy na tę grupę przeznaczać 32 tys. dawek szczepionki firmy AstraZeneca, czyli jest to mniej więcej 2 tys. szczepionek na jedno województwo" - powiedział szef KPRM.

To już kolejna data rozpoczęcia procesu szczepienia mundurowych jaka została ogłoszona w ostatnich dniach. I choć minister Dworczyk mówiąc o tym, że mundurowi zaczną być szczepieni 22 marca zaznaczał, że wszystko uzależnione jest od dostaw szczepionek, wielu liczyło na to, że data ta nie będzie już przesuwana.

Eksperci medyczni od miesięcy nawołują do tego, by się szczepić. Przekonują nieprzekonanych a tych, którzy wyrazili taką chęć utwierdzają w przekonaniu, że to jedyna droga by wyjść z pandemii. Do szczepienia funkcjonariuszy przekonywał też sam szef MSWiA, który mówił, że "decyzja o przyjęciu szczepionki to wyraz najwyższej troski nie tylko o siebie i swoich najbliższych, ale także o innych". Biorąc pod uwagę, że sytuacja epidemiologiczna robi się coraz trudniejsza, a trzecia fala zakażeń nabiera tempa, przesuwanie terminu rozpoczęcia procesu szczepienia mundurowych może rodzić szereg problemów. Po pierwsze, chodzi o bezpieczeństwo i stabilność funkcjonowania państwa. Jak na razie nie jest ona rzecz jasna zachwiana, ale każde przełożenie terminu skutkuje zwiększaniem ryzyka, że liczba chorych wśród mundurowych może radykalnie wzrosnąć, a co za tym idzie mniej będzie funkcjonariuszy, którzy na co dzień będą mogli pełnić służbę. Po drugie, na co zresztą zwracają uwagę sami mundurowi, wciąż pewna grupa nie podjęła decyzji o przyjęciu szczepionki, a brak konkretnej daty rozpoczęcia szczepień, nie pomaga w przekonaniu tych niezdecydowanych.

**Czytaj też:** [Mundurowi o programie rozwoju: minister i rząd stracili argumenty by dalej zwlekać](#)

Przypomnijmy, w grupie 1C znajdują się: żołnierze i funkcjonariusze Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, Policji, Straży Granicznej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Służby Wywiadu Wojskowego, Służby Kontrwywiadu

Wojskowego, Służby Celno-Skarbowej, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Ochrony Państwa, Służby Więziennej, Inspekcji Transportu Drogowego. Na liście widnieje również Straż Ochrony Kolei, a także prokuratorzy i asesory prokuratury oraz członkowie ochotniczych straży pożarnych, ratownicy górscy i wodni wykonujący działania ratownicze.

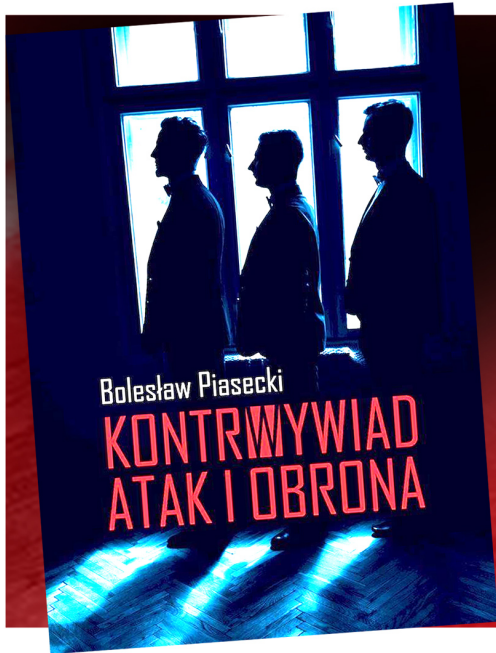
### **Czy leci z nami pilot?**

Dostawy – to słowo klucz, które – jak się wydaje – tłumaczy choć część problemów związanych z harmonogramem szczepień. Te, realizowane są przez firmy farmaceutyczne nie do końca w taki sposób, w jaki deklarowały to one jeszcze kilkanaście tygodni temu. W przypadku mundurowych chodzi głównie o preparaty firmy AstraZeneca, bowiem to właśnie tę szczepionkę otrzymać mają funkcjonariusze. Jak informował w ubiegły czwartek prezes Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych Michał Kuczmierowski AstraZeneca odwołała zaplanowaną na ten dzień dostawę do Polski 62 tys. dawek preparatu i przesunęła ją na późniejszy termin. Patrząc na tę sprawę globalnie, w ramach umowy z Unią Europejską koncern dostarczy w pierwszym kwartale tego roku 40 mln dawek szczepionki, czyli o połowę mniej niż zakontraktowano, choć trzeba dodać, że problemy z wywiązywaniem się z dostaw mają także firmy Pfizer i Moderna. Świątecznym w tunelu jest informacja o tym, że dziś do Polski dotrzeć ma 380 tys. dawek szczepionki od firmy Pfizer oraz ok. 360 tys. dawek od AstrZeneca. Jak poinformował prezes Kuczmierowski, w tym tygodniu powinno dotrzeć też ok. 200 tys. dawek szczepionki od Moderny.

### **Czytaj też: [Policja nie obezwładni dźwiękiem](#)**

Czy 29 marca mundurowi rozpoczną szczepienia? Są na to spore szanse, choć w dużej mierze zależy to będzie o tego, czy szczepionki w wystarczającej liczbie trafią do Polski. Otwarte pozostaje też pytanie, czy jeśli niedotrzymywanie harmonogramów dostaw będzie trwać nadal, rząd zdecyduje się na zakup szczepionek poza unijnym mechanizmem? I czy jeśli tak się stanie, wpłynie to na przyspieszenie procesu szczepień populacyjnych? Jak zapewniają bowiem od kilku tygodni przedstawiciele rządu, jedynym elementem spowalniającym Narodowy Program Szczepień jest brak wystarczającej liczby szczepionek. Mówiąc wprost, gdyby szczepionki były, szczepienia mogłyby przebiegać szybciej.

Dominik Mikołajczyk/PAP



**Naukowe studium na temat  
praktycznego funkcjonowania  
kontrywiadu w XXI wieku**

Sklep.Defence **24**

Reklama